Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PIĄTEK 23 MAJA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 139

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ





Demonstracja studentów angielskich.
Studenci angielscy demonstrowali w ubiegłym tygodniu, żądając zniesienia ograniczeń w handlu i przemyśle, będących przyczyną nędzy i głodu warstw pracujących.

Na lewo. LUBIA KOLESSA, pianistka czeska, która podbiła swą grą publiczność zachodniej Europy, zawita wkrótce do Polski.

Atak Sejmu na p. Zamoyskiego.

Za votum nieufności dla ministra spraw zagranicznych głosować będzie nietylko lewica, ale i „Piast".

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

W ciągu dnia wczorajszego obradowały kluby lewicy, omawiając plan kampanji na dzisiejszym posiedzeniu sejmu. Klub P.P.S. łącznie ze Z.P.S.L. postanowił zgłosić wniosek o votum nieufności dla ministra Zamojskiego. Języczkiem u wagi jest „Piast", który wedle naszych informacji przez usta p. Dębskiego ma się wypowiedzieć krytycznie o działelnośąi obecnego ministra spraw zagranicznych.

OBRADY Z.P.S.L.

Klub parlamentarny Z.P.S.L. dokonał wczoraj wyboru nowego prezydjum.

Na prezesa wybrany został ponownie poseł Thugutt, na wiceprezesów posłowie Dąbski, Putek i Waleron, na sekretarzy posłowie Fijałkowski i Ćwiakowski.

Nie zostali wybrani posłowie Rudziński, który był wiceprezesem i Wojewódzki, który był sekretarzem klubu. Wybory te oznaczają usunięcie lewicy ze sfer kierowniczych, gdyż posłowie Rudziński i Wojewódzki należeli do skrzydła lewicowego w klubie „Wyzwolenia".

OBRADY „PIASTA".

W klubie „Piasta" kontynuowano w dalszym ciągu dyskusję polityczną. Przewodniczył poseł Dębski, który zastępuje Witosa, bawiącego chwilowo wskutek choroby w Wierzchosławicach.

Pierwszy zabrał głos poseł Dubiel, omawiając naprawę stosunków w sprawie mniejszości narodowych. Mówca wezwał klub, by w postanowieniach swych był w zgodzie z konstytucją i kontynuował wielkie tradycje Jagiellonów. Stosunki na kresach należy jaknajszybciej naprawić, gdyż każdy dzień zwłoki kompromituje nas zagranicą.

Pozatym przemawiali posłowie Byrka, Osiecki i Kiernik. Ten ostatni zdawał sprawę z delegacji w ministerstwie skarbu w sprawie odroczenia terminu płatności podatku gruntowego.

Dyskusji nie ukończono.

***

Otrzymaliśmy informacje, że klub „Piasta" poweźmie rezolucję, która będzie zawierała szereg dezyderatów do rządu. Między innemi „Piast" ma się domagać kredytów dla rolnictwa oraz wolnego wywozu produktów rolnych zagranicę. Od uwzględnienia tych postulatów klub uzależni swe dalsze stanowisko do rządu, a zwłaszcza do ustawy o przedłużenie pełnomocnictw p. Grabskiego.

A jednak sukno dla wojska sprowadzono z Anglji.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji wojskowej były zapytania. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych płk. Petrażycki, udzielał wyjaśnień na wstępie co do zapytań, zgłoszonych na poprzedniem posiedzeniu komisji.

Między innymi oświadczył co do żandarmerji, że została ona z 75 plutonów zredukowana do 35.

Co do zapytania posła Sadzewicza, odnośnie zachowania się majora Zielińskiego w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, że toczy się dochodzenie służbowe.

Co do zamówień sukna w Anglji, że istotnie zamówionych zostało 800 tysięcy metrów sukna w zeszłym roku, gdyż przemysł krajowy zamówienia tego w odpowiednim czasie wykonać nie mógł i że sukno to jest tańsze niż krajowe i że dotyczy to również zamówień siodeł w Wiedniu, których cena jest 3 razy niższą niż w kraju.

W dalszym ciągu poseł Pieniążek zapytywał w sprawie przetrzymania rocznika 1901 roku i w sprawie utrudnień stawianych przy wyjeździe zagranicę młodzieży w wieku poborowym.

Na powyższe płk. Petrażycki powiedział, że jeśli zachodą wypadki przetrzymywania to są one wynikiem nieporozumienia. Co zaś do wyjazdu oświadczył, że wojskowość nie stawia przeszkód, mającym wyjeżdżać, o ile ich podania są należycie umotywowane.

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Premjer przyjął wczoraj delegację polskich związków zawodowych, która przedstawiła mu potrzebę zabezpieczenia od bezrobocia również pracowników umysłowych w przemyśle. Premjer przyrzekł rozpatrzyć życzliwie tę sprawę.

Centrum i ludowcy nie chcą kanclerstwa Tirpitza

Również Anglja i Ameryka poczyniły kroki u nacjonalistów przeciwko powierzeniu steru rządów sprawcy wojny podwodnej.

Berlin, 22 maja.

Dotychczasowe rokowania w sprawie utworzenia rządu miały następujący przebieg: Na zaproszenie posłów niemiecko-narodowych, zjawili się przedstawiciele stronnictw mieszczańskich. Dowiedzieli się oni, że partja niemiecko-narodowa ofiaruje im kilka pomniejszych tek, zachowując dla siebie stanowiska kanclerza, oraz ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw zagranicznych pragnie powierzyć swemu sympatykowi. Wszystkie trzy stronnictwa mieszczańskie odpowiedziały odmownie na tę propozycję, tembardziej, że nacjonaliści wysuwają admirała v. Tirpitza jako przypuszczalnego kanclerza. Wobec spodziewanego gabinetu radykalnego we Francji, kanclerz ten wydałby się nie do przyjęcia nawet części stronnictwa narodowo-niemieckiego. Wobec nieudanej kombinacji, niemiecko-narodowa partja zwróciła się do niemieckiej partji ludowej, która zwołała na piątek konferencję z klubami mieszczańskiemi.

Wobec tego rokowania pomiędzy niemieckimi narodowemi, a stronnictwami środka co do ewentualnego wspólnego utworzenia rządu można uważać za rozbite.

PERTRAKTACJE BĘDĄ WZNOWIONE

Berlin, 22 maja.

Polska Agencja Telegraficzna

Jak donoszą pisma nacjonalistyczne natychmiast po rozbiciu się rokowań ze stronnictwami środka, rozpoczęto następnie pertraktacje z hitlerowcami. Jednakże organ centrum „Germanja", oznajmia, że pertraktacje stronnictw środka z nacjonalistami jeszcze dziś będą wznowione. „Vossische Zeitung" wyraża opinje, że ponieważ w czasie pertraktacji z nacjonalistami kwestje polityki zagranicznej i odszkodowań nie zostały jeszcze nawet poruszone, wobec tego partje środka muszą obecnie wystąpić z konkretnym w tej dziedzinie programem i dowiedzieś się ostatecznie, jakie stanowisko względem tego programu zajmą inne partje.

ANGLJA I AMERYKA RÓWNIEŻ NIE CHCĄ TIRPITZA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 22 maja.

„Matin" donosi z Berlina: W kołach politycznych słychać że ambasador angielski w Berlinie lord Abernon poczynił poufne kroki, u przywódców nacjonalistów, aby im zwrócić uwagę, że powierzenie steru rządu admirałowi Tirpitzowi, wywołałoby w Anglji i Stanach Zjednoczonych złe wrażenie.

PARTJE UMIARKOWANE BEZ PROGRAMU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 22 maja.

„Vossische Zeitung" wyraża ubolewanie, że dojutrzejszej dyskusji z nacjonalistami partje umiarkowane przystępują bez z góry obmyślanego specjalnego programu. Z artykuły „Vossische Zeitung" okazuje się, że w łonie partji umiarkowanych panuje znaczna różnica poglądów na kwestję utworzenia gabinetu z nacjonalistami.

KRYTYCZNA SYTUACJA STRAJKOWA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 22 maja.

Jak donoszą z zagłębia Ruhry położenie strajkowe jest w najwyższym stopniu krytyczne. W Gelsenkirchen i Reklingshausen miały miejsce poważne starcia pomiędzy strajkującymi a policją, ponieważ strajkujący usiłowali przeszkodziś w wykonywaniu najpilniejszych robót w kopalniach. Wskutek niepokojów okupacyjne władze belgijskie powysyłały do miejsc najbardziej zagrożonych oddziały zbrojne dla udzielenia obrony pracującym robotnikom. W Mühlheim władze okupacyjne zakomunikowały przedstawicielom związków zawodowych, że zdecydowane są energicznie interwenjować w razie czynienia dalszych przeszkód w zaopatrzeniu miast w wodę, gaz i elektryczność.

SPÓŁPRACA NACJONALISTÓW BAWARSKICH Z PRUSKIEMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 22 maja.

Partje umiarkowane wraz z bawarską partją ludową wystosowały do nacjonalistów zaproszenie na wspólną konferencje, w celu omówienia programu planu, który pozwoliłby na utworzenie rządu, opartego na większości parlamentarnej. „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że nacjonaliści zaproszenie to przyjęli.

KAHR STAWIA WARUNKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 22 maja.

Według wiadomości z Monachjum, Kahr w liście do gabinetu bawarskiego oświadczył, że tylko pod tym warunkiem zgodził się ustąpić ze stanowiska przez nie go zajmowanego, jeżeli będzie otrzymywał do 65-go roku życia pełne pobory, gdyż 7 tysięcy marek rocznie nie wystarcza mu.

Konferencja bałtycka w Kownie.

Agencja Wschodnia.

Kowno, 22 maja.

Premjer litewski, Galwanauskas, w przemówieniu otwierającym konferencję kowieńską, między innymi dotknął sprawy Wileńszczyzny. Oświadczył on, że państwa bałtyckie stają wobec konieczności skoordynowania swych wysiłków, celem wypełnienia obowiązków solidarności wobec dążeń narodów sąsiednich. Następnie wyraził Galwanauskas nadzieję, że konferencja zakończy się pomyślnie, przyczem dał wyraz radości, że konferencja odbywa się na niepodległej ziemi litewskiej w czasowej jej stolicy.

Niedwuznaczna aluzja pod adresem Wilna nadały mowie Galwanauskasa ten dencję polityczną, stojącą w zupełnej sprzeczności z programem gospodarczym konferencji kowieńskiej. Wywołały one bardzo niekorzystne wrażenie wśród przyjezdnych dyplomatów.

MEMORANDUM O POŁOŻENIU PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kowno, 22 maja.

Komisja polityczna wybrana przez konferencję kowieńską przedstawiła memorandum o międzynarodowym położeniu państw bałtyckich o wytycznych linjach polityki tych państw, o ich stosunku do sąsiadów i skoordynowaniu usiłowań polityki bałtyckiej na terenie polityki zagranicznej, mających na celu zapewnienie niezdolności i swobodnego rozwoju państw bałtyckich.

NOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kowno, 22 maja.

Litewski minister finansów Petrulicz oświadczył, że gdyby nawet konferencja kowieńska nie doprowadziła do podpisania umowy handlowej to jednak przygotuje ona materjał do nowej specjalnej gospodarczej narady, która odbędzie się prawdopodobnie w niedługim czasie.

GŁOSY PRASY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kłajpeda, 22 maja.

Organ litewski wydawany w Kłajpedzie w języku niemieckim „Memeler Zeitung" pisze o konferencji kowieńskiej tym, którzy przywiązują zbyt wielkie nadzieje do konferencji trzeba powiedzieć, że lepiej zacząć od małego rozwijając sprawę praktycznie i dalsze kroki stawiać na podstawie zdobytego już doświadczenia, aniżeli tworzyć jakiś twór polityczny, który może nie utrzymać się na dłuższą metę.

NAPADY LITEWSKIE NA KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 22 maja.

Konferencja ambasadorów zajmowała się dziś na swem posiedzeniu ostatniemi wydarzeniami, jakie miały miejsce na pograniczu polsko-litewskim.

SPŁAW DRZEWA PRZEZ LITWĘ.

Agencja Wschodnia.

Kowno, 22 maja.

Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że przedstawiciel koncernu angielskiego, który otrzymał od rządu polskiego koncesję na eksploatację Białowieży, udał się do Kowna, celem nawiązania układów co do spławu drzewa na Niemnie.

Nasze kłopoty telefoniczne.

Umowa z firmą Cedegreu nie jest korzystna dla Polskj

Warszawa, 22 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej p. minister przemysłu i handlu Kiedroń przedstawił sprawę umowy z firmą Cedergren, stwierdzając, że ze stanowiska interesów państwa umowy tej nie można uważać za korzystną. Dzięki inicjatywie komisji komunikacyjnej pan minister zajął się tą sprawą i obecnie może oświadczyć, że kwestja kapitału zagranicznego tak bardzo niefortunnie w umowie załatwiona, została załatwiona korzystnie w ten sposób, że kapitały polskie są obecnie większością. Minister wyraził też przekonanie, że także i pod względem zarządu instytucji przedłoży poprawki. Odpowiadając na pytania p. minister stwierdził że Szwedzi protestowali przeciw mianowaniu jednego z najznakomitszych znawców spraw telefonicznych w Polsce, członkiem rady nadzorczej i że wyznaczyli sobie zbyt wysokie pobory. Następnie komisja zajęła się poprawkami, uchwalonymi, przez senat do projektu ustawy państwowej wyłączności poczt i telegrafów. Z pośród 11 zaproponowanych przez senat poprawek, komisja odrzuciła trzy, w myśl których wolno było przeprowadzać kable przez wodę lub drogi publiczne z zachowaniem tylko przepisów technicznych. Ponadto komisja załatwiła cały szereg wniosków poselskich przyczem przy jednem z nich rozwinęła się dyskusja nad udzieleniem dymisji kierownikowi dyrekcji wileńskiej p. Landsbergowi. Następnie głos zebrał poseł Tabaczyński występując ostro przeciw sposobowi załatwienia tej sprawy. Kwestja ta ma być omawiana na jednym z najbliższych posiedzeń komisji.

—XX—

POMNIK DLA KAWALERJI ANGIELSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 maja.

Feldmarszałek lord French przewodniczył w dniu dzisiejszym ceremonjałowi odsłonięcia pomnika wystawionego w Hyde Parku dla uczczenia zasług kawalerji angielskiej w czasie wojny światowej. Przy tej okazji feldmarszałek wygłosił mowę, w której zaznaczył, że rola kawalerji niezależnie od zastosowania mechaniki i chemji do działań wojennych, nie skończyła się i stwierdził, że kawalerja angielska odegrała znaczną rolę w wojnie światowej, szczególnie przy rozpoczęciu i zakończeniu działań wojennych.

DELEGACJA DUŃSKA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 22 maja.

Wczoraj przybyła do Gdańska delegacja handlowa duńska celem zbadania tutejszych stosunków ekonomicznych. Na powitanie gości udał się na dworzec prezydent Sahm i przedstawiciele gdańskich kół gospodarczych.

RUTA LUBOCHIŃSKA
SIMON KORNBROT

Zaręczeni.

Łódź. Gdańsk.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

LIST BIAŁORUSINÓW I UKRAIŃCÓW DO PAINLEVEGO JESZCZE NIE WYSŁANY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W związku z wczorajszą wiadomością o liście białorusinów i ukraińców do p. Painlevego poinformowano nas, że wprawdzie prezes klubu ukraińskiego sen. Czekawski przygotował tekst listu, wyrażając podziękowanie za ukazanie się protestu francuskiego, ale listu tego nie wysłał, gdyż z powodu nieobecności w Warszawie niektórych posłów nie mógł przedstawić go klubowi do aprobaty. Sen. Czerkawski zjednał jednak dla swej myśli znajdujących się w Warszawie posłów ukraińskich i białoruskich. Analogiczne pismo z podziękowaniem do Painlevego wyszło również ze sfer komunistycznych.

NOMINACJA P. STECZKOWSKIEGO.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 21 bm. uchwaliła nominację p. J. Steczkowskiego na stanowisko prezesa banku gospodarstwa krajowego, utworzonego z połączenia kilku dotychczas istniejących banków państwowych. Dziś nominacja p. Steczkowskiego podpisana będzie przez p. Prezydenta Rzplitej.

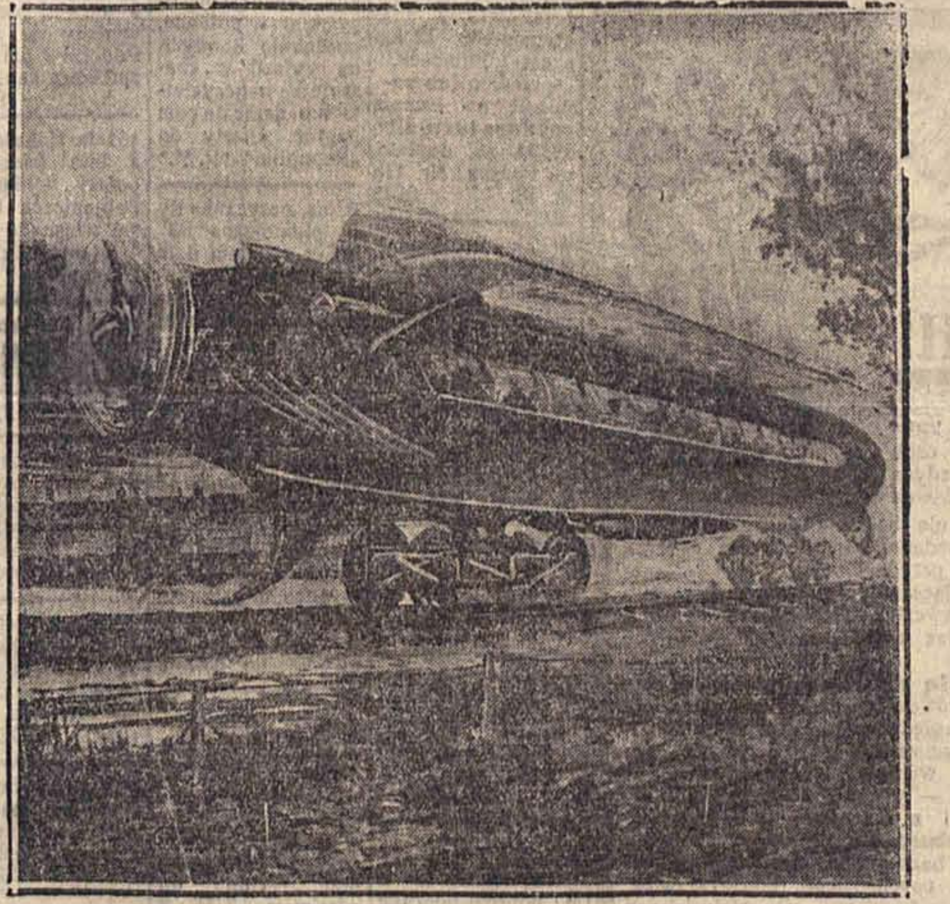
OBNIŻENIE I ZNIESIENIE CEŁ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, iż w sferach kompetentnych rozważana jest sprawa obniżenia względnie zniesienia ceł od niektórych towarów pierwszej potrzeby, celem opanowania ich drożyzny.

W pałacu króla sjamskiego wprowadzono telefon bez drutu. Najmłodszy książę sjamski (syn następcy tronu) pod kierownictwem swego guwernera zapoznaje się z tajnikami najnowszej techniki radjowej. Polska, gdzie posiadanie radjo jest jeszcze dla osób prywatnych niemożliwe, stoi pod tym względem niżej od Sjamu.





„Pociąg napowietrzny", który w najbliższym czasie przebędzie Atlantyk drogą powietrzną z Hamburga do New Yorku. Po odbyciu lotu próbnego „pociąg" będzie odbywał stałe podróże przez Atlantyk, przewożąc pasażerów i pocztę w ciągu dwu dni.

Ze sportu.

Kluby angielskie na kontynencie.

W ostatnich kilku tygodniach zawitało do Europy kilka zawodowych i amatorskich drużyn angielskich.

Drużyna **Cardiff City** odwiedziła Pragę Wiedeń i Berlin.

Bolton Wanderers grała w Lipsku, Pradze i Nürnbergu.

Westham United — w Kölnie.

Arsenal rozegrał zawody w Berlinie i Halle.

Clapton Orient przybyła niedawno do Paryża.

Pozatem przybył angielski team reprezentacyjny do środkowych Niemiec, **Queens Park Rangers** do Holandji, **Everton** i **Newcastle** do Hiszpanji i **Corinthians** do Hamburga.

Obecnie oczekuje Vienna przyjazdu szkockiej drużyny Hibernians.

Z drużyn amatorskich najbardziej podobała się **Corinthia**, która mimo porażki 3:0 z mistrzem Hamburga „Hamburger Sportverein, pozostawiła po sobie jaknajlepsze wrażenie.

Publiczność hamburska była oszołomiona piękną grą gości.

Po Carinthi zwróciła na się uwagę drużyna **Bolton Wanderers.** Lipsk, Praga i Nürnberg miały możność w ostatnich latach podziwiać cały szereg drużyn kontynentu, mimo to jednak żadna z tych drużyn nie pokazała tak pięknej gry jak Bolton Wanderers.

Cardiff City zadowolniła swą grą w zupełności najwybredniejszych nawet sportowców Pragi i Wiednia.

Clapton Orient grając przeciwko francuskiemu teamowi olimpijskiemu (1:1) nie wykazała zbyt wysokiej klasy.

Londyńska drużyna **Queens Park Rangers** przegrała z holenderskim teamem olimpijskim 0:1.

Westhan United i Arsenal zadowolili tylko w części, a zwłaszcza w pierwszych grach.

Everton i Newcastle uważały swój wyjazd do Hiszpanji jedynie za wycieczkę, zabierając z sobą liczną rezerwę.

Z teatru miejskiego.

—x—

„Wywczasy Donżuana", komedja w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego. Reżyserował autor.

Wywczasy! Z piersi wyrywa się okrzyk radości, że po całorocznej, męczącej pracy można nareszcie upajać się powietrzem, przesyconem aromatem świeżej zieleni, wonnych ziół i kwiatów.

Gdy się jednak przydarzy przedstawicielowi płci brzydkiej, że pofrunie do sanatorjum, zamieszkanem przez urocze kobiety — wtedy owe upragnione wywczasy wśród zachwycająco pięknych gór i wodospadów zamieniają się na największą mękę, jaka spotkać może mężczyznę: na przesyt.

Nieborak Artur Strachomil spija nektar miłości ze wszystkich kwiatów, które zdobią lecznicę, aż przesycony pada ze znużenia, bo nec Hercules contra plures.

Piękne wywczasy!

Ale pełen miłosierdzia jest Pan Bóg.

Połamał Adamowi żebro i stworzył mu żonę.

Może i dobrze, że Bóg połamał Adamowi kości, zaoszczędził bowiem żonie tę żmudną robotę...

Zwłaszcza, gdy mąż zaniedbuje własny ogródek i zbyt często uprawia ogródki cudze...

Żona! Co to za cudny wynalazek!

Cóżby bez niej zrobił biedny p. Artur?

Przyjechała żona i zakończyło się panowanie koguta w kojcu, pełnym rasowych kur.

Wreszcie widzieliśmy na scenie męża, witającego własną żonę, wprawdzie trochę zakłopotany, bo w objęciach innej kobiety, ale rychło uradowany jej obecnością, jakby widokiem krainy zaczarowanej.

Wybawicielka jego wpadła na dowcipny koncept. Starała się wszczepić w swego prawowitego małżonka nigdy niezawodzący środek: zazdrość. Grając zręcznie na strunie zazdrości przekonywa się o szczerej miłości męża.

Miła, w promieniach lekkiego słońca skąpana komedja jest sztuką i zabawną i dowcipną, jakkolwiek wątek jest skąpy i dwie akcyjki mimo to równolegle się snują. Mnóstwo świetnych kawałów, pogodny, niefrasobliwy humor przyczyniły się do świetnego ubawienia publiczności, która autorowi zasłużony hołd złożyła po drugim akcie. P. dyr. Wroczyński otrzymał wieńce i piękne kosze kwiatów, a publiczność żywo go oklaskiwała.

Obszerniejszą recenzję zamieścimy w następnym numerze. **Dr. W. F.**

Miejska galerja sztuki

Na posiedzeniu w dn. 20 bm. magistrat zatwierdził projekt umowy, która zawarta będzie pomiędzy miastem a p. M. Dienstl-Dąbrową w sprawie zorganizowania i prowadzenia miejskiej galerji sztuki w Łodzi. Zawarcie tej umowy ugruntuje ostatecznie i ustali byt tak niezbędnej w Łodzi placówki artystyczno-kulturalnej, jak stała galerja sztuki.

W myśl umowy, magistrat oddaje p. Dienstl-Dąbrowie bezpłatnie narazie na 1 rok i 3 miesiące pawilon w parku im. Sienkiewicza, w którym p. Dąbrowa zobowiązuje się zorganizować wystawę dzieł sztuki różnych działów, p. n. „Miejska Galerja Sztuki". W galerji tej będą zawarte: a) dział wystaw bieżących i b) dział retrospektywny. Prócz tego umowa nakłada na p. Dąbrowę obowiązek zorganizowania cyklu odczytów wybitnych prelegentów z zakresu estetyki i historji sztuki, urządzenie konferencji i widowisk, w celu zapoznania Łodzi z rodzimą twórczością artystyczną, bezinteresownego objaśniania pokazów sztuki, urządzenia własnym kosztem czytelni pism artystycznych; krajowych i zagranicznych.

P. Dienstl-Dąbrowa zobowiązuje się również stworzyć fundusz zakupu dzieł sztuki dla miejskiej galerji i na ten cel wpłacać będzie 10 proc. brutto od dochodu za bilety wejścia. Do zakupu dzieł sztuki powołana będzie przez wydział Oświaty i Kultury specjalna komisja artystyczna.

P. Dienstl-Dąbrowa prowadzić będzie miejską galerję sztuki na własny rachunek, ponosząc ew. straty i opłacając podatki skarbowe. Magistrat zaś zwalnia galerję z opłat i podatków miejskich, z opłacania składki na budowę teatru oraz udziela subsydjum w kwocie 500 zł. kwartalnie.

Opłaty wejściowe do galerji podlegają zatwierdzeniu przez wydział oświaty i kultury.

Przebudowy pawilonu w parku im. Sienkiewicza dokona magistrat na koszt własny, w terminie do dnia 1 październi ka rb.

Tajemnica Marji Corelli.

—o—

W Anglji zmarła głośna przed laty powieściopisarka, znana też z licznych przekładów utworów jej na język polski. Marja Corelli, przeżywszy lat siedemdziesiąt

Dokoła postaci zmarłej powieściopisarki, jej miejsca urodzenia i pochodzenia krążyły najrozmaitsze legendy. Powiadano, że była z pochodzenia włoszką, że znaleziona, jako podrzutek, we wsi Mickleham, w hrabstwie Surrey, przygarnięta tam była z litości przez autora licznych pieśni, Karola Mackaja. We wspomnianej wiosce, gdzie istotnie spędziła lata dziecięce, znano ją jedynie pod nazwiskiem Minnie Mackay. Powieściopisarka lubująca się w mistycyzmie i romantycznych przygodach, przez całe życie nie zaprzeczała tym legendom, wciąż więc otaczał ją urok postaci zagadkowej.

Dopiero teraz, po jej zgonie, dziennik londyński „Daily News" zdołał zebrać dane autentyczne, tyczące się jej pochodzenia.

Jak się z nich okazuje, Marja Corelli przyszła na świat przed siedemdziesięciu z górą laty w Londynie, jako najstarsza córka bardzo biednych rodziców. Prawdziwe jej nazwisko brzmiało: Karolina Cody. Znajomość rodziców jej z d-rem Mackayem, którego druga żona była przyjaciółką matki Karoliny, doprowadziła do tego, że Mackayowie, pragnąc ulżyć rodzicom Karoliny, posiadającym dziewięcioro dzieci, wzięli pięcioletnią dziewczynkę na wychowanie i tak pokochali ładną i nadzwyczaj rozwiniętą umysłowo wychowanicę, że w końcu adoptowali ją i przekazali jej swe nazwisko. Karolina wychowana była na wsi do chwili zgonu przybranej matki, poczem przeniosła się z przybranym ojcem do Londynu. Dr. Mackay dał córce nadzwyczaj staranne wychowanie, dla którego uzupełnienia wysłał ją następnie do Francji i Belgji. Tam też rozwinął się jej talent literacki. Pierwsze już prace Karoliny, drukowane w miesięczniku londyńskim „Family Herald", a podpisane pseudonimem Mary Corelli, zwróciły na nią uwagę świata literackiego. I od tego czasu znana już była tylko pod nazwiskiem Corelli, nie ujawniając nigdy prawdziwego swego nazwiska i pochodzenia.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed.

Fotograficzny aparat 9x12 z anastygmatem, 12 kaset 1 Filmpack, sprzedam lub zamienię na kamerę podróżną 13x18 albo 18x24 za dopłatą, ul. Pańska Nr. 110 m. 13. 3848

Rodak - Rectilinear, 8x10 i pół z wyciągiem oraz Special—Aplanat na klisze Lomb'a z przyborami sprzedam. Wólczańska 62 Weinstein. 3—5 po poł. 3877

Do sprzedania używany stół biurowy, etażerka. Piotrkowska 92 m. 97 (poprzeczna oficyna, III piętro) od g. 1 do g. 3. 3696—3

Rower „Ormonde" pół-wyścigowy sprzedam, bliższa wiadomość Rzgowska 9 ślusarnia. 807—3

Lokale.

Górny Rynek lub w pobliżu poszukuje pokoju. Oferty do adm. pod „Kraków" 3865-8

Pokój umeblowany zaraz do odstąpienia, wiadomość Ruta 19, m. 31. 1

Oddam pokój umeblowany w eleganckim domu w śródmieściu solidnemu mężczyźnie z całodziennem utrzymaniem (Izr.) Oferty sub. „Utrzymanie" do adm. 3750—3

Pokój frontowy, na parterze, umeblowęny jest do odstąpienia. ul. Luizy róg Benedykta. Oferty pod „Frontowy". 804—1

Posady.

Biuralistka, doskonała maszynistka, bardzo uzdolniona, 5 lat praktyki, 7 klas wykształcenia, poszukuje posady. Oferty „Młoda" do adm. „Republiki". 836—2

Młoda pianistka władająca francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim, poszukuje kondycji na wyjazd w charakterze nauczycielki lub dame de compagnie. Oferty do „Republiki" „R. M."

Dama, paryżanka dyplomowana 33 lat, z synkiem dziewięcioletnim, szkoła francuska, poszukuje kondycji letniej Warszawa, tel. 275-64. 3826-4

Lekarcr dentysta, 7 lat praktyki samodzielnej w Warszawie, przyjmie posadę asystentki lub samodzielną — ew. przystąpi do spółki Posiada całkowite urządzenie gabinetu Oferty „Chrześcijance" do adm. „Republiki". 837—2

Technik-dentystyczny biegły w złocie i kauczuku obejmie posadę; podda się chętnie 14-dniowej próbie. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik" do administr. 3755—3

Kwalifikowana nauczycielka z kilkoletnią pracą w internatach, ze znajomością kroju i szycia obejmie odpowiednią posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Wychowawczyni" do admin.

Potrzebna zdolna manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Ul. Zielona Nr. 5 od zaraz. 2873

Krawcowej zdolnej poszukuje pensjonat Polanka ulica Zamojskiego w Zakopanem na maj i czezwiec za utrzymanie pensjonatowe Zgłoszenia Pod powyższym adresem.

Inteligentna panna doskonale władająca jęz. francuskim dobrze niemieckim, rutynowana nauczycielka poszukuje kondycji do dzieci. Rozwadowska 4, m. pp. Pinkus, od 3-5.

Chłopiec mający 6 oddz. szkoły powszechnej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do „Republiki" pod A. J. 803-1

Rozmaite.

Chłopczyka 8-mio miesięcznego karmiącego się mlekiem oddam na własność zamożnym i inteligentnym. Oferty pod „Chłopczyk" do administr. niniejszego pisma 1

Nauka i wychow

PRYWATNA szkoła powszechna Sz. Zielonki ul. Wschodnia Nr. 68, przyjmuje chłopców od lat 7 i przyspasabia do szkół średnich, jednocześnie gruntowne przysposabianie z języka hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych.

FRANCUSKIEGO konwersacji literatury udziela rutynowana nauczycielka. Wólczańska Nr. 98 m. 14 od 9-3. 3848

Zagubione dokumenty

Zaginęła matrykuła Haliny Abramowiczówny, wydana w szkole imienia Elizy Orzeszkowej.

Jan Lesiak zgubił dowód osobisty, wydany w gminie Podolin i patent na sprzedaż nabiału. 845—3

Józefa Hakuła zgubiła paszport polski wydany w Pabjanicach i weksel własnego wystawienia na mkp. 20.000.000. 44-3

Fajga Moszkowicz ul. Aleksandryjska № 23 zgubiła paszport 18-5. 3700—3

Zaginął tymczasowy dowód osobisty na imię Zofji Galewskiej wydany w Łodzi przez Prez. Policji Państwowej.

Wojciech Matusik zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Tomaszów dnia 19.VI 1924. r. 3776—3

Kazimierz Sobieraj zgubił paszport polski rodzinny wydany w Łodzi. 3768—3

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.80.000 za wiersz milimetrowy(na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk.150,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 10.000,000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach